



Nie przegap:

13.10.2012

sobota
**Pielgrzymka do
Kroscienka -
błogosławieństwo
animatora grupy**

13-14.10.2012

sobota-niedziela
**Dzień Wspólnoty
Diakonii
Diecezjalnych
(DWDD)**

Ale po co komu oaza parafialna?

Od paru tygodni znowu prześladowuje nas drażniący dźwięk budzika i dzwonka szkolnego, stos lektur i zadań domowych zaczyna się powoli piętrzyć, a wspomnienie błogich wakacji – zacierać. Co zatem zrobić, aby bezboleśnie przeżyć kolejny rok „cudownej przygody z nauką”? Warto znaleźć sobie odskocznię. Sport, tańce, albo... oaza. Jeśli masz za sobą rekolekcje wakacyjne, ten wybór powinien być oczywisty, ale czy jest?

Cotygodniowe spotkania w małej grupie są naturalnym dopełnieniem tego, czego uczymy się na wakacjach, ale również oazowi debiutanci mogą się z łatwością na nich odnaleźć, wiele dowiedzieć i podyskutować na najróżniejsze tematy.

Jednym z bardziej lubianych punktów programu jest też modlitwa wieczorna, która przybiera różne formy, ale zawsze pozwala wyciszyć się z emocji minionego tygodnia i głębiej wejść w modlitwę. Oaza pozwala doświadczyć prawdziwej wspólnoty, która świetnie się ze sobą bawi – jak na wieczorkach pogodnych, ale także wspiera się i ma wspianą cel – spotkanie z Bogiem i drugim człowiekiem.

Jednak na pytanie „co najbardziej lubisz w oazie?”, najczęściej otrzymywałam odpowiedź: „ludzi” z określeniami – „otwartych, zwariowanych, takich, na których zawsze można liczyć”. Faktycznie, to właśnie ludzie tworzą i kształtują oazę tak, że może ona stać się wspaniałym miejscem. Miejscem, gdzie zawsze możesz czuć się sobą i dzielić się z innymi swoimi troskami i radością. Dlatego jeśli zastanawiasz się, czy iść na oazę – złap za rękę kumpla i dołączcie do grupy niebanalnych ludzi, cieszących się swoim życiem! Kto wie, może niedługo będziesz z niecierpliwością czekał kolejnych piątków?

Joanna Byszuk



uczestnicy tegorocznych rekolekcji wakacyjnych



spotkania w grupach



wspólne zabawy

20.10.2012

sobota
**Dzień Wspólnoty
Ruchu
Światło-Życie,
I sesja I roku
Szkoły Animatora,**

10.11.2012

sobota
**II sesja I roku
Szkoły Animatora
w rejonach**

16-18.11.2012

piątek-niedziela
**Dzień Skupienia
Animatorów,
II sesja II roku
Szkoły
Animatora**

27.11.2012

sobota
**rozpoczęcie pracy
deuterokate-
chumenalnej**

Świadectwa z oaz wakacyjnych

Domowy Kościół

Nazywamy się Sabina i Roman, mamy czterech synów. W Domowym Kościele jesteśmy od 17 lat. Mieszkamy w Bielsku-Białej w diecezji bielsko-żywieckiej. Dobry Bóg sprawił, że po tak długim czasie bierzemy udział w rekolekcjach I st. w Czarnej Sędziszowskiej. Są to nasze pierwsze rekolekcje piętnastodniowe w Domowym Kościele. To, że udało nam się na nie wyjechać, jest bardzo konkretnym działaniem Boga w naszym życiu. Gdyby ktoś zapytał się nas na początku wakacji, czy pojedziemy na oazę, pewnie odpowiedzielibyśmy, że nie. Decyzja o wyjeździe nie była dla nas rzeczą łatwą, – mieliśmy za sobą trudny rok pracy, szkoły, dotknęło nas zmęczenie. Modliliśmy się w intencji tego, czy mamy jechać na wczasy, czy na rekolekcje i prosiłszy Ducha Świętego o pomoc.

W miarę upływu czasu plany wakacyjne przybierały inny bieg. Najpierw Romanowi przesunięto urlop o tydzień później, ale z obietnicą, że może być dłuższy. Nieoczekiwanie terminy rekolekcji i urlopu pokryły się ze sobą. Pierwsze wolne miejsce, na jakie trafiliśmy, to Czarna Sędziszowska. Pieniądze na wyjazd wpłynęły na konto w ostatniej chwili. Wszystko ułożyło się w taki sposób, że umożliwiło nam wyjazd. I tak dzień po dniu przeżywalismy rekolekcje wspólnie z naszymi dziećmi. Było bardzo wiele wzruszeń, od Eucharystii i procesji z darami, w której szły nasze dzieci, przez modlitwę małżonków przy Najświętszym Sakramencie, aż po wspólnie przeżywany dialog małżeński. Przez cały ten czas Boży Duch nas

prowadził, tak bardzo bezpośrednio i blisko jak ojciec prowadzi swoje dzieci, za rękę. Podczas czuwania w wigilię Zesłania Ducha Świętego dał nam szczególnie odczuć, że On jest tak bardzo blisko.

Mamy głębokie przekonanie, że tak będzie nadal. Nie tylko tu na rekolekcjach, ale też w czasie, kiedy wrócimy do swoich domów, parafii i pracy, że On nadal będzie przy nas i będzie nas prowadził za rękę, tak jak swoje dzieci.

W tym miejscu chcemy wam podziękować, za ogromny dar świadectwa, za ubogacenie, jakim jest dar każdego z was, jakim jest dar czasu rekolekcji.

Chwała Panu - Sabina i Roman Łęgowikowie

Oaza młodzieżowa

Alleluja!

Ogólnie rzecz biorąc te rekolekcje już na początku wydawały się najlepsze z tych na jakich wcześniej byłem jeśli chodzi o Oazy wakacyjne (a był to mój czwarty raz). Ale jednym z dni, który jakoś w szczególności zapamiętałem był Dzień Zmartwychwstania Chrystusa, będący zarazem Dniem Pojednania. Byłem wtedy po raz pierwszy na spowiedzi, podczas której można było również porozmawiać z księdzem w cztery oczy. W ubiegłym roku pamiętam, że też miałem podobną okazję (możliwe, że nie skorzystałem z niej z powodu braku odwagi). Tym razem na spowiedzi między innymi zamknąłem sprawy dla mnie trudne, z którymi długo się zmagam przez pewien okres życia. Gdy wyszedłem „od krętek konfesjonatu” poczułem wielką radość i pokój (naprawdę chciało mi się radować). Uważam, że to było działanie Ducha Świętego. Na pewno warto było skorzystać z sakramentu pokuty. I za to chwała Panu.

Marcin I ONŻ.

więcej szczegółów z życia Ruchu na:

www.rzeszow.oaza.pl oraz www.dk.rzeszow.pl